

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/86704,Tajny-UJ-Majowy-poczatek-roku-akademickiego.html>



Ze zbiorów BN

ARTYKUŁ

Tajny UJ. Majowy początek roku akademickiego

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ANNA CZOCHER 01.10.2021

Pierwszy kurs tajnego Uniwersytetu Jagiellońskiego – złożony z wykładowcy i sześciu studentów zespół polonistyczno-slawistyczny – rozpoczął zajęcia w maju roku 1942.

W Generalnym Gubernatorstwie niemieckie władze zezwoliły jedynie na funkcjonowanie szkolnictwa podstawowego i zawodowego z okrojonym programem nauczania. Edukacja na poziomie średnim i wyższym zeszała do podziemia i stała się ważnym składnikiem cywilnego oporu.

Najwcześniej i na największą skalę zorganizowano tajne szkolnictwo na poziomie szkoły średniej. Pierwsze komplety organizowano spontanicznie już w grudniu 1939 r., a ich dynamiczny rozwój rozpoczął się w drugiej połowie roku 1940. Po klęsce Francji Polacy uświadomili sobie konieczność prowadzenia długofalowej pracy oświatowej.

Po powrocie z obozu

W Krakowie, ze względu na uwarunkowania historyczne, tajna szkoła nie miała tradycji, toteż wszystko wymagało ustalenia i urządzenia od podstaw. Najwcześniej i na największą skalę zorganizowano tajne szkolnictwo na poziomie szkoły średniej. Pierwsze komplety organizowano spontanicznie już w grudniu 1939 r., a ich dynamiczny rozwój rozpoczął się w drugiej połowie roku 1940. Po klęsce Francji Polacy uświadomili sobie konieczność prowadzenia długofalowej pracy oświatowej.

Początki tajnego nauczania uniwersyteckiego łączą się z indywidualnymi staraniami studentów chcących kontynuować naukę mimo okupacji. Szukali oni kontaktu z wykładowcami, zwłaszcza tymi, u których jeszcze przed wojną odbywali zajęcia seminaryjne, celem kontynuowania rozpoczętych prac i dysertacji.



**Prof. Władysław Szafer - botanik,
rektor Uniwersytetu
Jagiellońskiego w latach 1936 -
1938 oraz w okresie niemieckiej
okupacji podczas II wojny, gdy
uniwersytet ten działał tajnie.
Fotografia portretowa w
uroczystym stroju akademickim.
Ze zbiorów Narodowego
Archiwum Cyfrowego**



Prof. Mieczysław Małecki,
wybitny polonista i slawista
związany z Uniwersytetem
Jagiellońskim, organizator i
wykładowca tajnych studiów na
tej uczelni w latach okupacji
niemieckiej podczas II wojny.
Zdjęcie ze strony internetowej
Instytutu Filologii Słowiańskiej
Wydziału Filologicznego
Uniwersytetu Jagiellońskiego w
Krakowie
(<https://ifs.filg.uj.edu.pl/>)

Zorganizowane tajne nauczanie na poziomie uniwersyteckim rozpoczęło się w Krakowie stosunkowo późno w porównaniu np. z Uniwersytetem Warszawskim, który wdrożył je od jesieni 1940 r. Niewątpliwie był to skutek aresztowań wykładowców akademickich 6 listopada 1939 r. w tzw. *Sonderaktion Krakau*. Po powrocie z obozu część profesorów nie domagała fizycznie, a część psychicznie nie była gotowa do podjęcia pracy konspiracyjnej. Niemniej wielu z nich spotykało się ze swoimi studentami.

„Starsi studenci umieli trafić do swoich profesorów, którzy mimo pobytu, krótszego czy dłuższego w obozie koncentracyjnym, bynajmniej nie ostygli ani w zapale do pracy naukowej, ani w chęci podzielenia się swą wiedzą z młodymi jej adeptami”

– pisał prof. Mieczysław Małecki. Podejmowane inicjatywy nie obejmowały młodzieży, która tuż przed wojną ukończyła szkołę średnią lub uzyskała maturę już w warunkach konspiracyjnych.

„Losy tej młodzieży były główną troską tajnej polskiej Komisji Szkolnej, działającej sprawnie przez cały okres okupacji pod przewodnictwem rektora tajnego Uniwersytetu, prof. Władysława Szafera”

– kontynuował Małecki.

**Infografika na temat strat polskiej nauki i oświaty poniesionych w efekcie zbrodniczej okupacji Polski przez Niemców. Z części 1. serii infografik pt. „Straty wojenne Polski 1939-1945” - „Oświata, nauka i szkolnictwo wyższe”.
Autor: Bartosz Januszewski, Biuro Edukacji Narodowej Oddziału IPN w Gdańsku**

Przez tajny UJ przewinęło się łącznie około tysiąca studentów. Uniknięto „wsypy”. We wspomnieniach „wojenni” studenci podkreślają niezwykłą bliskość i bezpośredniość kontaktów między wykładowcami i słuchaczami oraz ogromne zaangażowanie jednych i drugich w wypełnianie obowiązków.

„Spółdzielnia” z „majstrami”

Wykładowcy skupieni wokół prof. Szafera byli inicjatorami powołania podziemnego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pełnomocnikiem rektora ds. tajnego nauczania został prof. Małecki. Nie był to wybór przypadkowy; do czasu aresztowania w listopadzie 1939 r. pełnił on funkcję kuratora Bratniej Pomocy Studentów UJ, miał więc rozległe kontakty wśród studentów. Jak sam napisał: „młodzież od razu znalazła drogę do mnie”. Był też sprawnym organizatorem. Kandydatów na studia przyjmował przy ul. Podwale 2 w siedzibie Spółdzielni „Samopomoc”, której kierownikiem został w lutym 1941 r. Mieściła się tam także pracownia *Institut für Deutsche Ostarbeit* (Instytut Niemieckich Prac na Wschodzie), którego pracownikiem w porozumieniu z rektorem i władzami podziemia był Małecki. Adres nie budził zatem podejrzeń władz okupacyjnych, tam też w maju 1942 r. zainaugurowała działalność polonistyka, a wykład poprowadził prof.

Małeckiej. Jesienią tego roku dołączyły wydział prawa, filozofia, historia i wydział lekarski. W 1943 r. kolejne kierunki: nauki ścisłe, rolnictwo, farmacja, historia sztuki i geografia.

Podziemny Uniwersytet zwany był „Spółdzielnią”. Konspiracyjne nazwy otrzymał każdy z uruchomionych wydziałów, a profesorowie zostali „majstrami”. Zajęcia odbywały się w kilkuosobowych grupach, w różnych lokalach użyczanych z zachowaniem zasad konspiracji. Plany zajęć musiały uwzględniać fakt, że zarówno studenci, jak i wykładowcy byli objęci obowiązkiem pracy (musieli mieć legalne zatrudnienie), a tajne nauczanie odbywało się „po godzinach”. Mimo trudności z dostępem do literatury, braku aparatury do celów dydaktycznych, trzymano się zasady, że poziom nauczania nie może odbiegać od przedwojennego.



**Kraków, Collegium Novum
Uniwersytetu Jagiellońskiego,
pocztówka wysłana w 1939 r. Ze
zbiorów cyfrowych Biblioteki
Narodowej (polona.pl)**

Przez tajny UJ przewinęło się łącznie około tysiąca studentów. Uniknięto „wsypy”. We wspomnieniach „wojenni” studenci podkreślają niezwykłą bliskość i bezpośredniość kontaktów między wykładowcami i słuchaczami oraz ogromne zaangażowanie jednych i drugich w wypełnianie obowiązków. Do pewnego stopnia pozwalało to niwelować obiektywne trudności.

Podziemne nauczanie okazało się kluczowe dla szybkiego wznowienia działalności Uniwersytetu po opuszczeniu miasta przez Niemców.

COFNIJ SIĘ